Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, Czwartek 4 grudnia 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404.100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcz nie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 278 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Próba rewolucji komunistycznej w Estonji.

Rewolucja została zgnieciona. — Ogłoszono stan wojenny. — Generalissimus o nadzwyczajnych pełnomocnictwach.

Tallin. (PAT.) 2 grudnia. Wczoraj popołudniu zebrał się **parlament na posiedzenie nadzwyczajne** dla zatwierdzenia **zarządzeń przedsięwziętych przez rząd wobec akcji komunistów.**

Na posiedzeniu przemawiał prezydent ministrów, który oświadczył, że **wobec zorganizowanych napadów dokonanych przez bandy trzeciej międzynarodówki w całym kraju został proklamowany stan wojenny, a pełnia władzy wojskowej została skoncentrowana w ręku generała Laidonera, który otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa.**

Następnie złożył parlamentowi sprawozdanie **generalissimus Laidoner.** Jak wynika z jego słów **zaatakowali komuniści przedewszystkiem gmach ministerstwa wojny, rzucając trzy bomby.** Prawie równocześnie został zaatakowany **sztab 10 p. p.** gdzie **zabito trzech oficerów w czasie snu.** Potem **zaatakowali w sposób gwałtowny za pomocą granatów ręcznych szkołę wojskową,** gdzie **zamordowano wartownika** kadeta, a **inny kadet został śmiertelnie raniony.** Również **zabity został dowódca straży pałacu rządowego.** Jedna z band **wtargnęła do gmachu będącego siedzibą prezydenta.** Szereg granatów ręcznych rzucono też na dom zamieszkany przez byłego ministra spraw wewnętrznych. **Na dworcu kolejowym zabito kilku urzędników kolejowych. Grupę oficerów bez broni idących do szkoły wojskowej zrewoltowani komuniści napadli rozebrali i rozstrzelali.** Inne bandy **zajęły gmach poczty i telegrafu oraz aerodrom wojskowy,** gdzie **dwa samoloty zmuszono do odlotu do Rosji.** Jeden z tych samolotów wylądował następnie w okolicy Narwy. Chwilowo komuniści zajęli także **trzy komisarjaty policyjne. Więzienia nie udało się im zająć.**

Ogółem **zabitych zostało 10 osób,** w tej liczbie 5 oficerów. **Raniono około 40 osób.**

Do chwili obecnej **aresztowano 60 komunistów.**

Poza stolicą komuniści usiłowali tu i ówdzie wysadzić w powietrze **tory kolejowe.** Pod Tallinem **jeden most** jest nieznacznie uszkodzony i będzie naprawiony jeszcze w dniu dzisiejszym. W chwili obecnej **pokój i porządek na ogół już przywrócono,** jakkolwiek pewne podniecenie panuje jeszcze nadal w pewnych kołach. **Schwytani sprawcy napadów zostali postawieni przed sąd wojenny.**

Po sprawozdaniu generała **Laidenera izba jednogłośnie uchwaliła nadzwyczajne pełnomocnictwa dla rządu i zaaprobowała ogłoszony stan wojenny oraz zamianowała generała Laidenera generalissimusem.**

Tallin. (PAT.) **Oddziały policyjne przywróciły porządek w poniedziałek wieczorem.** Dalsze aresztowania w toku. **Policja otoczyła las na przedmieściu, w którym to lesie według doniesień ukryli się buntownicy komunistyczni.**

Ponowna ofenzywa imperjalizmu komunistycznego

Berlin. (AW.) Wiadomość o próbach rewolty komunistycznej w Estonji wywołała wielkie wrażenie **w** prasie niemieckiej. Dzienniki widzą w tem **podjęcie ponownej ofensywy imperjalizmu komunistycznego.** Zwycięstwo komunizmu w Estonji oznaczałoby **zmianę stosunków nad Bałtykiem. Każde zwycięstwo radykalnego komunizmu wywiera wpływ na państwa sąsiednie i może wywołać skutki, jakie na razie trudno przewidzieć.**

Rząd sowiecki zwiększył swój wywiad w Niemczech

Berlin. (AW.) „Vorwaerts“ donosi, iż **rząd sowietów wzmocnił w ostatnim czasie placówkę wywiadowczą w Berlinie,** przysyłając do Niemiec wielką **liczbę tajnych ajentów dobrze opłacanych,** których zadaniem jest przedewszystkiem **śledzić działalność rosyjskiej emigracji,** a zwłaszcza **kontrrewolucjonistów.** Specjalną opieką otoczone są osoby, które przybywają z Rosji sowieckiej do Niemiec, **a artyści, muzycy i aktorzy otrzymują wręcz zakaz występowania w teatrach, gdzie wystawione są lub były sztuki przeciwbolszewickie.**

———ooo———

Rząd Jugosławji tępi akcję komunistyczną Radicza.

Wiedeń. (PAT.) 2 bm. „Neue Fr. Presse“ donosi z Białogrodu, że **rząd jest w posiadaniu obszernego materjału, na podstawie którego sporządzony będzie akt** oskarżenia **przeciw Radiczowi i członkom jego stronnictwa.** W rękach rządu znajduje się **oryginał układu zawartego przez Radicza z trzecią międzynarodówką.** Co do dokumentu tego nie ustalono jeszcze czy jest autentyczny. Wszystkie oznaki wskazują na to, że **planowane są bardzo ostre zarządzenia przeciwko partji Radicza.**

Kapitulacja rządu egipskiego przed Anglją.

Londyn. (PAT.) 2 bm. Rząd egipski **przyjął żądania Anglji, mające na celu zabezpieczenie mienia i życia poddanych cudzoziemskich.** Lord **Allenby** wydał **polecenie ewakuacji komory celnej w Aleksandrji przez wojska angielskie.**

Porozumienie obu rządów przewiduje ponowne wyznaczenie doradców finansowego i prawnego, oraz wznowienie status quo w sekcji egipskiej w egipskim ministerjum spraw wewnętrznych.

Z Sudanu donoszą również **o spokoju i powróceniu do prac normalnych.**

Agitacja jednak nieodpowiedzialnych elementów trwa w dalszym ciągu. Polega ona na **wysyłaniu fałszywych depesz w imieniu kolonji cudzoziemskich w Egipcie, protestujących przeciwko postępowaniu Anglji.** Oprócz tego **prowadzona jest również agitacja wśród fellahów, zamieszkujących wybrzeża Nilu przez rozpowszechnianie wieści, że Anglja chce pozbawić ich ziemi.**

USTĄPIENIE MINISTRÓW EGIPSKICH.

Kairo. (PAT.) **Minister oświaty i minister robót publicznych zgłosili dymisję. Powody ich decyzji są nieznane.** Podobno **minister komunikacji** zamierza również **podać się do dymisji.**

LLOYD GEORGE SĄDZI, ŻE EGIPT NIE DOJRZAŁ JESZCZE DO SAMORZĄDU.

Londyn. (PAT.) „Daily Chronicle ogłasza **artykuł Lloyda Georga,** w którym autor oświadcza, iż **obowiązkiem Anglji było pozostanie w Egipcie, który nie dojrzał jeszcze do samorządu.** Lloyd George uważa jednak przyjęcie arbitrażu Ligi Narodów za rzecz konieczną.

———xox———

Dziś nastąpi podpisanie prowizorycznego układu handlowego angielsko-niem.

Główne zasady traktatu. — Jego problematyczna wartość.

Londyn. (PAT.) 2 bm. Korespondent dyplomatyczny **„Daily Telegraph“ donosi, że podpisanie niemiecko-angielskiego modus vivendi nastąpi dzisiaj.**

Londyn. (AW.) Traktat handlowy z Niemcami **został już w głównych zasadach ustalony,** porozumienie osiągnięto w następujących czterech najważniejszych sprawach: 1) **zasad największego uprzywilejowania dla obu krajów,** 2) **gwarancje przeciwko ograniczeniom angielskiego eksportu do Niemiec,** 3) **ułatwienie dla eksportu angielskich maszyn, towarów włókienniczych** — wzamian za co **Anglja zobowiązuje się do modyfikacji swej polityki emigracyjnej wobec Niemiec,** 4) **ułatwienie w zakładaniu oddziałów niemieckich banków w Anglji.**

Ostateczna redakcja traktatu jest kwestją najbliższego czasu, poczem nastąpi ratyfikacja przez parlamenty obu krajów.

Jest rzeczą charakterystyczną, że **w układzie handlowym niema wzmianki o 20 proc. daninie reparacyjnej, co czyni postanowienia traktatu wielce problematycznemi.**

Anglja postanowiła bronić się

przed inwazją przemysłu niemieckiego na drodze celnej.

Londyn. (AW.) „Times“ pisząc o rokowaniach niemiecko-angielskich stwierdza, że Niemcy gotowe są udzielić Anglji **prawa największego uprzywilejowania i gwarancji co do zniesienia ograniczeń importu angielskiego.** Anglja ze swej strony zobowiązuje się do wydania ustawy na mocy, której zmienione będą specjalne przepisy przeciwko towarom niemieckim jako wytworom kraju nieprzyjacielskiego. **Kwestja 26 proc. opłat została odroczoną do późniejszego rozstrzygnięcia, rząd angielski w obecnej chwili nie może wyrzec się tej zasady.**

Sprawa wojennych długów francuskich w Stanach Zjednoczonych

Na drodze do uregulowania tej sprawy. — Stany Zjednoczone mają nielada apetyt. — Chcą, aby Francja płaciła im to wszystko, co wpłynie jej z Niemiec.

Waszyngton. (PAT.) 12 bm. Komisja długów międzysojuszniczych po dwugodzinnem posiedzeniu ogłosiła komunikat, w którym donosi, że **zbadała rezultaty ostatnich pertraktacyj między ambasadorem Jusserandem a sekretarzem stanu Mellonem.**

Z pertraktacyj tych wynika jasno, że **Francja pragnie uczynić próbę wraz ze Stanami Zjednoczonymi takiego uregulowania sprawy swego długu, aby obie strony były zadowolone.**

Wyniki prac konferencji **będą w całości zakomunikowane niebawem rządowi paryskiemu, który następnie będzie mógł sformułować swoje propozycje.**

Paryż. (PAT.) 2 bm. Szereg dzienników komentuje **sprawę długów sojuszników.** „Echo de Paris“ robi uwagę, że **doroczne wpłaty ze strony Francji na rzecz Stanów Zjednoczonych z tytułu uiszczenia jej długu pochłonęłyby w całości to, co Francja otrzy-**

mywałaby co rok z tytułu wykonywania planu Davesa. Należy zwrócić uwagę sprzymierzonych, pisze dziennik — na to, że **nie można przecież długów wojennych upodabniać do zwykłych długów handlowych.**

„L'Oeuvre" pisze: **Sprzymierzeńcy uiszczą swe długi, ale tylko w miarę tego, jak przemysł amerykański i angielski pozwoli im na to przez swoją akcję odpowiednio skierowaną.**

„Journal" wyraża zdziwienie, że **Stany Zjednoczone żądają 5-ciu miljardów marek złotych z sum, wpływających na zasadzie planu Davesa, podczas gdy ani nie ratyfikowały Traktatu Wersalskiego ani nie uczestniczyły oficjalnie w wypracowaniu planu Davesa. Byłoby bardziej naturalnem** — pisze dziennik — **aby Stany Zjednoczone poszukały sobie kompensaty z zasobów własności niemieckiej w Stanach zjednoczonych, zasekwestrowanej podczas wojny.**

Kraków, 2 grudnia.

Powyższe depesze przynoszą bardzo charakterystyczne wiadomości. Stany Zjednoczone lubią być czasami wspaniałomyślne, a więc czynią ustępstwa Niemcom, a właściwie skłaniać państwa europejskie do takich ustępstw, same jednak żądają, aby ich dłużnicy zapłacili im wszystko. Od Francji zatem domagają się całkowitego zapłacenia długów wojennych.

Co ciekawe jeszcze, to ich pretensja, aby z sum, które mają Niemcy zapłacić tytułem reparacji na podstawie planu Davesa, przyznano Stanom Zjednoczonym 5 miljardów marek zł. Słusznie kwestjonuje tę pretensję Stanom Zjedn. prasa francuska, bo jest przecież oczywistem, że Niemcy dlatego tylko zmuszone są płacić, że Francja przez zajęcie Rhury je do tego zmusiła. Jest to jednem słowem rezultat wysiłków Francji, a dziś tym rezultatem chcą się dzielić Stany Zjednoczone i to zabierając sobie lwią część. Wielka republika zaatlantycka nie zapomina o sobie.

Uroczystość poświęcenia nowego lokalu Związku Ludowo-Nar. w Krakowie.

Wspaniały przebieg uroczystości. — Aktu poświęcenia dokonał ks. Kraupa, wygłaszając przy tej sposobności piękne przemówienie. — Prezes Koła prof. Konopczyński o zadaniach stronnictwa w Krakowie. — Silna mowa K. H. Rostworowskiego. — Apel prof. Hajdukiewicza. — Podniosły nastrój zebranych.

Kraków, 2 grudnia.

Wczoraj odbyła się **piękna uroczystość poświęcenia nowego lokalu Związku Ludowo-Narodowego w Krakowie, który się mieści w Szarej kamienicy** (Rynek 6).

Wielki i piękny lokal z trudnością pomieścić zdołał licznie zebranych członków Zw. Lud.-Nar. z posłem prof. **Konopczyńskim, Matłoszem i Jachymiakiem** na czele. Jako goście na uroczystość przybyli: przedstawiciele Narodowej organizacji kobiet z prezesem panią W. **Lewkowiczową**, Młodzierz Wszechpolska z prezesem **Tadeuszem Bieleckim**, oraz przedstawiciele korporacji akademickich.

Aktu poświęcenia dokonał ks. **Kraupa**, który przedtem gorąco przemówił do zebranych, **stawiając przed ich oczyma piękne karty historji ruchu narodowego w Polsce.**

Narodowa Demokracja — mówił dostojny mówca — **pierwsza jako obóz wszechstanowy, na zasadach pierwiastku katolickiego i narodowego oparty budowała duszę Polaka** — duszę wolną, **wyzwoloną z pojęć niewoli, mocną charakterem, oraz silny mocą chrześcijańską.** Dziś obóz narodowy może być dumny z tego, że **praca jego mozolna i ciężka, wydała owoce szlachetne.** Dokonany przez Narodową Demokrację **przełom pojęć w społeczeństwie,** przyczynił się w olbrzymiej mierze do tego, że odzyskaliśmy wolność i niepodległość.

Praca jednak nieskończona. W odrodzonej Ojczyźnie, jeszcze więcej obowiązków na nas ciąży. Z wiarą w ich wykonanie, dla dobra wszystkich warstw, dla potęgi państwa i przy pomocy Boga idźmy w bój pracy, a zwycięstwo nas nie minie.

Temi krzepiącemi słowy poprzedził ksiądz Kraupa akt poświęcenia. Po ukończeniu poświęcenia zabrał głos prezes koła pos. prof. **Konopczyński.**

Na wstępie — **przywitał** imieniem Związku Ludowo-Narodowego, obecnych na poświęceniu przedstawicieli Narodowej Organizacji Kobiet, oraz Młodzieży Wszechpolskiej. Następnie — przeszedł mówca **dzieje Związku Ludowo-Narodowego w Krakowie,** podkreślając, że dotychczas stronnictwo liczne musiało z braku lokalu mieścić się kątem w różnych miejscach, dopiero dzisiaj zostało właścicielem swego domu. Jest to **ważne zdarzenie w rozwoju naszego stronnictwa.** Własny dom umożliwi nam łatwiejsze między sobą porozumienie, pozwoli nam się rozwijać i rozszerzać. Następnie nadmienił mówca, że utworzona zostaje **czytelnia** Związku Ludowo-Narodowego, która **otwartą będzie codziennie od 6—8 wieczorem dla członków stronnictwa.** Skromny wprawdzie dotychczas zapas książek, będziemy w miarę możności powiększać, aby ułatwić pracę nowym pionierom naszego stronnictwa na polu spółecznym. **Mamy nadzieję, że mimo wielkich kosztów,** jakie ponieśliśmy zdobywając piękny lokal **praca nasza na polu narodowem wyda piękne owoce.**

Gorące oklaski, które się rozległy, świadczyły, że słowa mówcy znalazły pełny oddźwięk wśród zebranych.

Następnie zabrał głos K. H. Rostworowski, którego podniosłe przemówienie podajemy w całości.

Mowa K. H. Rostworowskiego

My ludzie stojący na boku czynnej polityki, nie biorący w niej udziału bezpośredniego, mamy możność z wielką dość przenikliwością obserwować czyny grup, stronnictw czy jednostek i ocenić na podstawie tych obserwacji **błędy lub dobre czyny społeczne.** Z radością muszę stwierdzić, że **poczynania Związku Ludowo-Narodowego są dla Polski zbawienne.**

Z wiarą i nadzieją kroczmy nadal w dotychczasowym kierunku — niech zaś podnietą dla nas będą następujące znane prawdy: Ten się rozwija i nabiera siły, kto ma wielu nieprzyjaciół, kto w chwilach najcięższych narodu, w chwilach wymagających największej ofiar i poświęcenia ma przeciw sobie wielu, — większość nierozumiejących potrzeb narodu, większość ludzi złych i słabych. Powiem więcej, jeżeli przez 5 lat istnienia życia państwowego Polski, hołota nie dostała po pałcach należycie, jeżeli nie otrzymała wyraźnego rozkazu **„Na bok z drogi — Polska idzie",** a mimo tego **mieraz musiała iść za wskazaniami Związku Ludowo-Narodowego,** — to wiele mówi.

Mamy czyste ręce. Gdybyśmy choć raz splamili je jakąś prywatą, gdybyśmy w chwilach, kiedy gorzały namiętności, kiedy olbrzymie ilości ludzi myślały jedynie o swych interesach, bodaj cokolwiek uczynili dla interesu prywatnego, siła nasza nie byłaby tak wielką.

Nienawidzą nas i skrajna prawica konserwatystów i skrajna lewica, a gniew ich podnieca to, że **do słowa „endek", które ma być synonimem, jakiegoś niezwalczonego stugłowego potwora, smoka, nie mogą dodać nic.**

Ta historja naszego obozu świadczy o tem, że mamy **zahartowany duch i silne barki.**

Mamy jednak i wady. Nie trzeba bowiem każdemu z nas umieć politykować, bo i zajęcie na to czasem nie pozwala, ale **trzeba być karnym. Stronnictwo karne — to stronnictwo żołnierzy.** I każdy z nas wtedy należycie spełni swój obowiązek, gdy na dany rozkaz się stawi. Tchórzostwa musimy się pozbyć. Wprawdzie jesteśmy dzielni i odważni w boju, lecz brak nam cywilnej odwagi.

My zwłaszcza w Krakowie **grzeszymy z powodu tej wady i skłonni jesteśmy nie sprzeciwiać się złu.** Dziwnym zbiegiem okoliczności, Kraków nie przez własne zasługi, stał się centrem życia naukowego i artystycznego i uznał siebie, że na barkach nosi królewski płaszcz pełen mądrości. Z tą jednak mądrością jest Kraków plamą w Rzeczypospolitej.

Zdarza się często, że wybitny doktor krakowski jak ów osioł z powiastki, któremu do wyboru postawiono w żłobie owies i siano, a który nie wie co wybrać, także nie potrafi korzystać ze swej profesorskiej mądrości.

W Krakowie nie mówi się „czarne" lub „białe, tylko chce się znaleźć coś pośrodku. I to doprowadziło do 6 listopada. Ten nastrój Krakowa, to **rozbicie i sprzeczność w rozumie i sumieniu, wykorzystali wrogowie polskości,** którzy wcale z Krakowa nie pochodzą, a tylko umieją na tym podłożu żerować.

Największą wadą, wprawdzie nie samych endeków, bo tych jest niewielu w Polsce i **to są ludzie stalowi,** ale naszych bardzo licznych sympatyków — jest **brak zdecydowanej odwagi.**

W rocznicę 6 listopada ci nasi sympatycy nie zgodzili się na to, by iść pochodem na cmentarz: dla spokoju, dla niedrażnienia hydry — tak to tłumaczyli.

Odwaga — proszę panów — prawdziwa nie rodzi się sama, **ją trzeba zdobyć przez długą tresurę.**

Dlatego wzywam wszystkich do karnej pracy w stronnictwie, dla dobra Ojczyzny.

W chwili trudnej i ciężkiej wezwała nas Polska do dzieła, do apostolstwa, **stańmy więc na zew i ślepo, karnie słuchajmy tych, którzy nam przewodzą.**

Przemówienia powyższego wysłuchano w wielkiem skupieniu, a po skończeniu mówcę nagrodzono rzęsistymi oklaskami.

Ostatni przemówił prof. Hajdukiewicz, w gorących słowach apelując, **by poparano prasę Związku Ludowo-Narodowego, gdyż prasa ta jest potężnem narzędziem umacniania zdrowej opinji narodowej tego niezbędnego czynnika normalnego rozwoju naszego życia politycznego.** Następnie nawoływał członków, by **rozpoczęli energiczną akcję celem umacniania wpływów stronnictwa i jednania mu nowego zastępu zwolenników.**

Apel profesora Hajdukiewicza spotkał się **z żywem uznaniem zebranych,** czego wyrazem były **gorące oklaski.** Na tem zakończyła się uroczystość **ważna w życiu naszego miasta, bo świadcząca, że Związek Ludowo-Narodowy ten rdzeń obozu narodowego w Polsce wzmaga się w siły i rośnie.**

Polska wśród mocarstw.

Pod względem przestrzeni zajmuje piąte miejsce, również piąte miejsce pod względem zaludnienia. — Co do produkcji rolnej zajmuje czwarte miejsce, wreszcie pierwsze miejsce pod względem siły swej waluty.

(AW). **O zainteresowaniu się Polską zagranicą świadczy między innemi coraz częstsze uwzględniaine i porównywanie danych statystycznych, dotyczących znaczenia gospodarczego naszego państwa.** Ostatnio w Ameryce wydano szczegółowo opracowaną tablicę, jakie miejsce **pod względem przestrzeni, ludności, gęstości zaludnienia, użytkowania roli i produkcji zajmują poszczególne większe państwa Europy, a wśród nich Polska.**

Po sprawdzeniu tych danych na podstawie naszych urzędowych źródeł statystycznych i uwzględnieniu danych ostatnich okazuje się, iż **pod względem przestrzeni Polska zajmuje, nie biorąc w rachubę Rosji, w Europie piąte miejsce** po Francji, Hiszpanji, Niemczech i Szwecji. Pod względem ludności Polska również stoi na piątem miejscu po Niemczech, Anglji, Francji oraz Włoszech.

Pod względem użytkowania roli Polska wśród państw Europy zajmuje czwarte miejsce po Francji, Niemczech i Hiszpanji, a przed Włochami, Rumunją, Jugosławją, Czechosołwacją, Anglją i innemi mniejszemi państwami.

Porównując produkcję rolną, widzimy, iż **pod względem produkcji żyta Polska zajmuje pierwsze miejsce,** pod względem zaś produkcji pszenicy — dziewiąte miejsce, przyczem łączna produkcja pseznicy i żyta w Polsce zbliża się do łącznej produkcji Niemiec i jest wyższa niż łączna produkcja pszenicy i żyta Francji, Włoch, Hiszpanji, Rumunji, Czechosłowacji i innych państw.

Najpomyślniej reprezentuje się Polska wśród państw Europy pod względem siły swej waluty, stoi bowiem na pierwszem miejscu przed Szwecją, Szwajcarją, Anglją, Hiszpanją i Norwegją, które mają waluty wysoko wartościowe, ulegają jednak pewnym wahniom w stosunku do parytetu oraz Francją, Włochami, Czechami, Finlandją, Jugosławją, Rumunją, Austrją, Węgrami i Niemcami, których waluty ulegają znacznej depreciacji.

O nową ordynację wyborczą dla Krakowa.

Kraków, 2 grudnia.

Kilka stronnictw wniosło w ub. tygodniu w Sejmie **nagły wniosek,** w którym przedłożyły Sejmowi do uchwały **projekt ordynacji wyborczej** dla m. Krakowa, **przyjęty przez Radę miasta Krakowa dnia 30 maja 1919 r.** Projekt ten ówczesny zarząd miast przedłożył rządowi, ale rządy, jakie w ciągu blisko 6 lat Polską władały, zgodne były w jednem postanowieniu, **żaden nie chciał projektu,** przez Radę m. Krakowa uchwalonego, **przedłożyć do aprobaty Sejmowi.** Dopiero obecnie **projekt ten podjęły stronnictwa w Sejmie** i w formie wniosku nagłego przedłożyły go Sejmowi — referentem w komisji administracyjnej został bez sprzeciwu poseł socjalistyczny m. Krakowa, dr Bobrowski. **Klub posłów Związku Ludowo-Narodowego odmówił podpisów** na wniosek nagły. Skorzystaliśmy tedy z jednodniowego pobytu w Krakowie w dniu wczorajszym posła Stan. **Rymara,** który kierował taktyką Klubu w tej sprawie, aby zapytać go o **motywy tego kroku.**

— **Nie wierzę w możliwość przeprowadzenia projektu przez Sejm** i Senat — odpowiedział poseł Rymar. — Wszak rządy wszystkie, a także i ten, w którym zasiadał pos. Daszyński, jako wice premjer, musiały mieć **jakieś poważniejsze racje,** jeśli mimo wszelkie usiłowania **nie dały się namówić na wniesienie tego projektu do Sejmu.** Jeden motyw jest jasny, a wystarczający, zwłaszcza obecnie: rząd wniósł do Sejmu 6 projektów ustaw samorządowych i domaga się, aby one jak najprędzej były przez Sejm rozpatrzone i uchwalone. Każdą ustawę, wchodzącą bokiem i usiłującą przemycić przeciwne zasadom, przez rząd stawianym, postanowienia, a przez to stworzyć **niebezpieczne precedensy — rząd uważa za szkodliwe.** Mam prawo twierdzić, że i nowy minister spraw wewnętrznych p. **Ratajski, nie inaczej na tę rzecz patrzy.**

— A czy projekt krakowski istotnie zawiera tezy, przeciwne przekonaniom rządu?

— Tak. **Rząd np. stoi na stanowisku pluralności, a projekt krakowski hołduje zasadzie równości.** Rząd liczy na przyjęcie biernego prawa wyborczego dopiero od lat 30, a projekt krakowski nadaje je już od 25 lat. Ale poza tem projekt krakowski stoi na stanowisku nieograniczonej proporcjonalności i związku list. A i inne szczegóły projektu budzić mogą wątpliwości. Jeśli tedy komisja administracyjna Sejmu rozpocznie dyskusję projektu krakowskiego, to liczyć się musi z tem, że **rozprawa ta przeciągnąć się może w długie miesiące.** Znamy je i wiemy, jak przewlekać się mogą.

— Czy proporcjonalność będzie przez niektóre stronnictwa także zaczepioną?

— Napewno! Do niedawna należałem do gorliwych zwolenników daleko posuniętej proporcjonalności. Dziś już mogę uważać się za wyleczonego z tej choroby. Popatrzcie, co robi świat. **System proporcjonalny doprowadził do niemocy niemal wszystkie parlamenty i dlatego dziś zewsząd jest wypędzany.** Wszak i nasze obydwa Sejmy rozbite są na kilkanaście stronnictw w niemałej mierze dzięki proporcjonalności. A przyglądnijcie się Radom miejskim. Czyście onegdaj dopiero nie czytali, iż w **Żyrardowie,** nie bardzo podłem, ale i nie bardzo wielkiem mieście, **po 24 mandaty radzieckie sięgało aż 16 stronnictw** i prawie każde coś tam uszczknęło! A skutek: Rada oczywiście **nie** ma większości i musi być, jako niezdolna do **życia,** rozwiązaną.

— A jak temu rozbiciu i rozproszkowaniu zaradzić?

— Ograniczeniem proporcjonalności napewno częściowo cel ten osiągniemy. A są i inne sposoby. Przy sposobności chętnie obszerniej o nich pomówię.

— A **co będzie dalej w Krakowie,** gdy zniknie nadzieja uchwalenia ordynacji wyborczej specjalnie dla Krakowa, a wraz z nią i nadzieja nowych wyborów?

— Wiem napewno jedno: **stara Rada już do życia nie wróci.** Niema w rządzie nikogo, podkreślam: nikogo, ktoby miał choć cień wątpliwości co do tego, czy Rada może wrócić. Niech się więc nie łudzi spółka pięciu krakowskich stronnictw (a może exstronnictw), iż jej rekurs odniesie jakikolwiek skutek.

— Co dalej?

— **Niemniej i to, co powstało po rozwiązaniu Rady miasta Krakowa, prawnie utrzymać się nieda.** Dwie władze i dwa źródła władzy: **komisarz rządu i wiceprezydenci Rady** nieistniejącej już — jeden i drudzy przytem **nieodpowiedni — dobrze rządzić nie mogą.** Uważam za wielki błąd województwa krakowskiego, iż taki dwuorłowy zarząd miasta stworzyło. Jest obowiązkiem rządu ten błąd województwa krakowskiego usunąć. Wystąpiłem z propozycją poraz pierwszy w rozmowach prowadzonych z p. drem Wielgusem jako reprezentantem starego porządku w Krakowie w sierpniu i we wrześniu, poraz drugi w listopadzie w konferencji posłów i senatorów zamieszkałych w Krakowie, abyśmy pogodziwszy się z tem, że stara Rada nie wróci, **zgodnie ustalili skład zarządu miasta i rady przybocznej, a potem sanacyjną pracę nowego zarządu dla dobra miasta gorliwie poparli.** Propozycje te **nie znalazły zbyt chętnego ucha,** jedni łudzili się nadzieją powrotu starej Rady, drudzy prędkimi wyborami. Gdy obie nadzieje zawiodły, **mam nadzieję, że teraz przy pośrednictwie rządu będziemy mogli dyskutować tę jedyną drogę kompromisu, która pozostała.** Pan minister **Ratajski** w dniach najbliższych **podejmie próbę uzgodnienia rozbieżnych zdań.** A jeśli do zgody nie dojdzie — musi na siebie rząd wziąć obowiązek rozcięcia tego węzła — jednostronnie.

— Jak to sobie Pan Poseł wyobraża?

— Prosto: rząd musi pójść o krok dalej, niż poszło województwo krakowskie, **udzielić dymisji wiceprezydentom i mianować jednolity nowy zarząd miasta: Komisarza i zastępców komisarza, wybierając dowolnie wśród osób, do piastowania tych odpowiedzialnych stanowisk odpowiednich.** Dobry, energiczny zarząd miasta jest Krakowowi gwałtownie potrzebny. Kto staje w poprzek temu żądaniu wyrządza krzywdę miastu i obywatelom. **Wu.**

Sprawa organizacji najwyższych władz wojskowych

będzie załatwiona w drodze ustawodawczej.

Warszawa. (AW.) Do premjera Grabskiego przybyła **delegacja Z. L. N.** interpelując go w sprawie poprawek do ustawy o najwyższych władzach wojskowych, oraz **zapytując ile prawdy jest w pogłosce, iż wspomniana ustawa ma wejść w życie drogą rozporządzenia Prezydenta.** Premjer **uspokoił delegację zapewniając, iż projekt poddanym będzie pod obrady i uchwałę ciał ustawodawczych.**

Dementi nieprawdziwych wiadomości o gen. Szeptyckim.

Warszawa. (PAT.) 2 bm. W związku z wiadomością podaną przez część prasy, jakoby generał Szeptycki rozpoczął odsiadywanie kary za swój pojedynek z redaktorem Stpiczyńskim na odwachu w Krakowie, **należy stwierdzić, że wiadomość ta jest bezpodstawną, albowiem jak wynika z komunikatu M. S. Wojsk. z dnia 21 listopada minister Sikorski polecił skierować sprawę generała Szeptyckiego na drogę sądową. Dochodzenia zaś nie zostały dotychczas ukończone.**

Dzień polityczny.

NARADA W SPRAWACH KRESOWYCH.

Warszawa. (PAT.) W dniu 1 bm. w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych odbyła się pod przewodnictwem ministra **Ratajskiego konferencja z wojewodami wschodnimi,** t. zn. **poleskim, wołyńskim, nowogrodzkim** i delegatem rządu na ziemie **wileńską.** Na konferencję oprócz wymienionych wojewodów wzięli udział minister **Thugutt,** szef sztabu gen. **Haller,** podsekretarz stanu **Olpiński,** szereg wyższych wojskowych, oraz wyższych urzędników ministerstwa. Konferencja miała na celu **omówienie spraw dotyczących stanu bezpieczeństwa, oraz sprawa zespolenia władz na terenie województw wschodnich.**

AMBASADOR CHŁAPOWSKI.

Paryż. (PAT.) Ambasador polski **Chłapowski** został **przyjęty przez Herriota,** któremu wręczył kopję swoich listów uwierzytelniających, **w środę 3 bm. ambasador Chłapowski wręczy swoje listy uwierzytelniające prezydentowi Doumergue'owi.**

POSEŁ SKIRMUNT U CHAMBERLAINA.

Londyn. (PAT.) Austin **Chamberlain** sekretarz stanu dla spraw zagranicznych przyjął dziś popołudniu w Foreigne Office **ministrów pełnomocnych Polski i Chin.**

MIN. SIKORSKI I LORD CAVAN.

Warszawa. (PAT.) Między ministrem spraw wojskowych a lordem **Cavanem szefem sztabu armji angielskiej** nastąpiła **serdeczna wymiana listów z powodu pobytu gen. Sikorskiego w Paryżu.** W odpowiedzi lorda Cavana, która nadeszła kilka dni temu do Warszawy wynika, że **oficerowie polscy będą mogli odbywać studja w razie życzenia ministra spraw wojskowych również i w armji angielskiej.**

Z komisji sejmowych.

GOSPODARKA GŁÓWNEGO URZĘDU ŻYWNOŚCIOWEGO.

Warszawa. (PAT.) 2 bm. Sejmowa komisja skarbowa postanowiła wybrać specjalną **podkomisję dla zbadania gospodarki Głównego Urzędu Żywnościowego,** w skład której weszli posłowie: **Ilski** (ZLN.), **Brodacki** (Piast), **Malinowski** (Wyzwolenie), **Pączek** (PPS.), **Knothe** (Ch. D.).

Następnie komisja przyjęła trzy wnioski: 1) wniosek w **sprawie ułatwienia przejazdu na wybrzeże morskie przez terytorjum W. M. Gdańska.** 2) Wniosek w sprawie **oznaczenia cen na artykuły monopolowe.** 3) Wniosek w sprawie zmiany rozp. prezydenta Reczypospolitej **o przerachowaniu pożyczek państw.**

Kto chce wywołać rewolucję w Europie?

Spisek komunistyczny w Estonji

zorganizowany przez ajentów z Moskwy.

Komuniści usiłowali dokonać zamachu stanu. — Po zaciętych walkach ulicznych wojsko zwyciężyło. — Wielu zabitych i rannych. — Podczas w alk zginął minister komunikacji. — Rada ministrów ogłosiła stan wojenny w całej Estonji.

Tallin. Dnia 2 bm. (PAT). Wczoraj rano **komuniści usiłowali dokonać zamachu stanu.** W tym celu zorganizowane oddziały, liczące po 5 do 10 członków uzbrojonych w karabiny i ręczne granaty, **napadły równocześnie na dworce kolejowe, zamek, parlament, biura policji i centralę telefoniczną.**

W wyniku walki wojsko i policja odebrały komunistom wszystkie zajęte przez nich objekty.

Dotychczas aresztowano 60 członków spisku, którzy będą oddani pod sąd wojenny.

Rada ministrów postanowiła ogłosił w całej Estonji stan wojenny. Generał Leidener został mianowany głównodowodzącym wojsk estońskich i **otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa.**

W mieście panuje spokój. Urzędy funkcjonują normalnie.

Podczas walk zginął w drodze na dworzec kolejowy minister komunikacji Karp.

POSEŁ POLSKI WYJECHAŁ Z TALLINA.

Tallin. Dn. 2 bm. (PAT). W niedzielę **wyjechał stąd przedstawiciel polski, Dobrzyński** z małżonką, żegnany na dworcu przez przedstawicieli rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawicieli parlamentu i wojskowości. Na dworcu obecna była także żona prezydenta republiki.

60-ciu spiskowców aresztowano.

Zabitych 30 komunistów i 18 żołnierzy.

Tallin. (AW). Rada ministrów postanowiła w związku z wczorajszym zamachem komunistycznym w stolicy Estonji, **zaprowadzić w cały kraju stan wojenny.**

Komuniści zajęli szereg gmachów państwowych i urzędów na jakiś czas, jednak zewsząd ich wyparto. W walkach zginęło 18 żołnierzy. Zabitych jest również 30 komunistów, a 30 rannych. Na ulicy zabity został minister komunikacji, Karp.

60-ciu spiskowców aresztowano.

Śledztwo wykazało, że spisek zorganizowanym był przez agentów komunistycznej międzynarodówki w Moskwie.

Znamiennem jest, iż poseł sowiecki w Tallinie wyjechał na parę dni przed zamachem.

Ze stolicy Polski.

IGNACY PADEREWSKI z żoną wyjeżdżają wo czwartek z Warszawy do Szwajcarji. Wiadomość o powrocie p. Paderewskiego do czynnego życia politycznego nie sprawdza się. P. Paderewski złożył wizytę premjerowi Grabskiemu oraz marszałkowi Trampczyńskiemu.

POŚWIĘCENIE PARKU TRAUGUTTA. Dokonano poświęcenia parku Traugutta na stokach Cytadeli. Nowy park rozciąga się dookoła miejsca, gdzie prezes rządu narodowego został w r. 1863 powieszony. Obejmuje on 26 ha ziemi.

Z TERENU STRAJKÓW W WARSZAWIE. Strajk robotników drzewnych w fabryce Sosnowskiego został zlikwidowany. Robotnicy uzyskali zaległe dodatki drożyźniane i przystąpili do pracy. Strajk w fabryce biszkoptów Fuchsa trwa nadal. Prowadzona jest silna agitacja o niepodejmowanie pracy przez t. zw. łamistrajków. Strajk krawiecki w zakładach mundurowych Reichenbauma trwa. Żądanie 30 proc. dodatku odrzucone. Strajk szewców w fabryce mechanicznej „Polbut" trwa. Protestacyjny strajk garbarski utrzymany. Pertraktacje zerwane. W fabryce perfumerji Chudalka strajk trwa.

Sprawy urzędnicze.

SYSTEM POTRĄCANIA EMERYTURY.

Władze skarbowe wyjaśniają, iż w razie przyznania funkcjonarjuszom państwowym oraz wojskowym dodatku ekonomicznego wskutek zawarcia małżeństwa, względnie narodzin dziecka, **nie należy pobierać przewidzianej w ustawie emerytalnej opłaty w wysokości połowy powstałej z powyższego tytułu różnicy uposażenia przez przeciąg jednego roku.** W powyższych wypadkach **dozwolono jedynie pobierać 3 procent opłaty emerytalnej.**

Rzeczy wesołe.

ZGODNA KOBIETA.

Żona do męża, z którym ma zamiar się rozwieść:

— A więc dobrze! Rozejdźmy się w zgodzie. Ja wezmę samochód, a ty weźmiesz naszego synka, dobrze?...

SZCZYT UPRZEJMOŚCI.

Reporter do podtatusiałej „gwiazdy" teatralnej, którą interwiewuje:

— Na zakończenie prosiłbym bardzo o powiedzenie mi, w którym roku przyszła pani ochota ujrzeć światło dzienne?...

NIEZŁA PROPOZYCJA.

— Aeroplan to świetna rzecz, panie... Pan nie chciałby się tak puścić w górę?...

— Dziękuję panu. Pracuję w fabryce dynamitu.

ODWROTNA STRONA MEDALU.

— Panie doktorze!... Prędzej... nieszczęśliwy wypadek!...

— Co się stało?...

— Znakomity połykacz noży i szabel...

— No, co?

— Udławił się pestką od wiśni...

Małżeńskie dole i niedole

NIEBANALNE MAŁŻEŃSTWO.

W czasie wojny, pewien pilot niemiecki, pokonany został w pojedynku powietrznym przez pilota amerykańskiego, który służył, jako wolontarjusz w armji francuskiej.

Wzięty do niewoli, ranny lotnik niemiecki, przypadkowo doznał serdecznej opieki siostry zwycięzcy, która przebywała we Francji w roli siostry miłosierdzia.

Niedawno odbył się ślub owego pilota niemieckiego, barona Hansa von Ringhause z ową siostrą swego zwycięzcy p. Bertą Wondell.

Dziwne zaiste czasem są koleje losu.

WIELCY MISTRZE SŁOWA.

Reymont w Szwecji.

I.

Zawierucha wojny światowej wyrzuciła na brzegi Szwecji tysiące Polaków. Byli to przedstawiciele wszystkich sfer towarzyskich, począwszy od biednego zagrodnika, który gnany przez dzicz kozacką dostał się przez Finlandję do Szwecji, a skończywszy na arystokracji rodowej i finansowej. Tych wszystkich tułaczy bezdomnych przyjął kraj stu jezior z tą samą gościnnością, jak niegdyś dworzan króla Leszczyńskiego, Tadeusza Kościuszkę z Niemcewiczem, emigrantów po 1831 i 1863 r. Sędziwy Władysław Mickiewicz opowiadał mi niedawno w Paryżu, jak smaczne zajadał obiady u przyjaciół szwedzkich, biorąc udział w wyprawie t. zw. paryskiej, która miała przez Szwecję dostać się do Polski i zasilić szeregi ostatniego powstania. Pół wieku blizko nie zatarło w jego sercu uczucia szczerej wdzięczności dla Szwedów! Te same wspomnienia unieśli z pięknej ojczyzny Strindberga uchodźcy z czasu wojny światowej. Mówiono wówczas wiele o Polsce i zażyłych węzłach, łączących niegdyś oba kraje.

Owocem tych nastrojów było kilka wydawnictw, na czele których stoi jedno z bezsprzecznie najlepszych: La Suede et la Pologne prof. Stanisława Wędkiewicza. Polacy i Szwedzi znaleźli w tej znakomitej książce wszystko, co ich razem łączyło i budziło uczucia wzajemnej ufności i sympatji.

Staraniem hr. Ledóchowskiej wyszło także w tym czasie zbiorowe dzieło o Polsce pt. „Polonica" i wtedy to po raz pierwszy dowiedzieli się Szwedzi o istnieniu Władysława Reymonta. W r. 1918 napisał o nim studjum prof. literatury współczesnej w Lundzie, Fryderyk Böck, który z zadziwiającą przenikliwością odczuł wielką miarę talentu autora „Chłopów". W trzy lata później ukazało się niemieckie ich tłumaczenie Jean Paula d'Ardeschach i uprzystępniło to arcydzieło literatury polskiej szerszemu ogółowi szwedzkiemu. Po roku, a więc w 1922 r. udało się poselstwu polskiemu skłonić wydawcę Bonniera do zamówienia przekładu „Chłopów" u najlepszej tłumaczki, jaką posiada Szwecja, p. Wester, piszącej pod pseudonimem E. Weer. Pierwszy tom jej tłumaczenia ukazał się na półkach księgarskich z końcem 1921 r. i byłby może nie doczekał się całości przekładu, gdyby nie powtórny, teraz już entuzjastyczny artykuł prof. Böcka, który nazwał „Chłopów" epopeą godną najwyższego odznaczenia. Ta opinja wpływowego krytyka poruszyła szwedzkiego wydawcę i skłoniła go do wydrukowania pozostałych trzech części „Chłopów" w ciągu lata roku bieżącego. W tym też czasie zaczęto coraz częściej mówić o kandydaturze Reymonta do nagrody Nobla. Miał on jednak niełada przeciwników w pisarzu angielskim Hardym, w autorce norweskiej Undset i Włoszce Deleddy. Kto zna wpływy Anglji i jej literatury i nauki na tutejszym terenie, ten zrozumie łatwo, jak groźnego miał Reymont przeciwnika w Hardym. A jednak zwyciężył! Zwyciężył dlatego, że przemówił najsilniej do demokratycznego ducha Szwecji, że jego powieść chłopska stała się przez potęgę jego talentu epopeą, że ta siła, jaka bije z jego arcydzieła, działa odżywczo i zbawiennie na każdego, kto zna wartość duchową i materjalną, tkwiącą w każdym chłopie bez względu na to, jaka zrodziła go ziemia. Nagradzając Sully Prudhoma, Björnsona, Mistrala, Carducciego, Maeterlincka, Selmę Lagerlöf, Anatola France'a i Sienkiewicza, sędziowie stockholmscy przyznawali tym pisarzom nagrodę za całokształt ich twórczości. W tym roku uwieńczyli złotym laurem jedno tylko dzieło i ta jedna książka przemówiła do nich tak silnie, że przeważyła wszystkie inne wpływy i oddała palmę zwycięstwa Reymontowi. Kiedy zaś zapadł wyrok, cała prasa szwedzka bez wyjątku złożyła jednomyślny hołd naszemu pisarzowi.

Mam przed sobą 120 wycinków z dzienników stołecznych i prowincjonalnych. Nawet na najdalszej północy, odległej o trzy dni drogi od Stockholmu, wystarano się o portrety Reymonta i umieszczono na naczelnem miejscu jego życiorysy i wyczerpujące sprawozdania z dotychczasowej działalności literackiej. Powywlekano gdzieś, z jakichś przedwiecznych wydań podobizny autora z rozwichrzoną czupryną i długą brodą, jakgdyby z tych czasów, kiedy to Reymont siadywał z Janem Augustem Kisielewskim, Staffem i niżej podpisanym w Caffe de Pantheon przy Boulevard St. Michel i marzył w paryskim Noctambule o Jagusinem weselu w polskiej, dymnej karczmie!

Nie brakło także karykatur. Nya Dagligt Allehanda umieściła doskonałą karykaturę Reymonta, trzymającego pokaźny worek, napełniony szwedzkiemi koronami, z wierszykiem, kończącym się siedem razy: „Niech żyje Reymont!" „Svenska Dagbladet" przedstawiła Reymonta we fraku, odbierającego nagrodę z rąk Szwecji. Zdala zaś przypatrują się tej scenie z zazdrością ucieszne postaci fizyka i chemika, którym, jak wiadomo, nie przyznano w tym roku żadnej nagrody.

W prasie codziennej góruje naturalnie artykuł prof. Böck'a w „Svenska Dagbladet": Technika Reymonta przypomina francuski naturalizm tak silnie podkreślony np. w „La terre" Zoli. Polski pisarz jednakowo wzniósł się wyżej w opisach życia chłopskiego i umiał raz po razu uderzać w struny czystej poezji. Powieść jego wzrasta bez żadnej sztuczności do rozmiarów epopei. Polski chłop z wszystkiemi słabościami i wadami staje przed oczyma czytelnika, jako najzdrowsza i najlepsza część narodu polskiego, zyskując sobie ogólną sympatję. Cieszymy się, mówi prof. Böck, że najwyższe odznaczenie literackie przyznano przedstawicielowi odrodzonej i wolnej Polski. Kiedy Akade-

TEATRALJA.

WANDA SIEMASZKOWA W AMERYCE.

Wanda Siemaszkowa, znakomita artystka polska, bawi obecnie w Ameryce, gdzie spotkała się z nadzwyczaj serdecznem przyjęciem ze strony Polonji tamtejszej.

Z POD ZNAKU ESKULAPA.

SERCE W MÓZGU.

Organizm o dwóch sercach.

W wiedeńskich laboratorjach lekarskich dokonywane są obecnie **próby z transplantacją serca z jednych osobników do drugich.**

Doświadczeń dokonano na żabach. **Przetransplantowano żabie serce drugiemu osobnikowi i zaczęto badać organizm o dwóch sercach.** Okazało się po pewnym czasie, że **strona, w której było umieszczone nowe serce, zaczęła martwieć.** Powodem był **niejednakowy rytm dwóch serc. Gdy to usunięto, osobnik żył normalnie dalej.**

Następnie **umieszczono serce w mózgu żaby.** Żaba okazywała wielki niepokój, rzucając się nieustannie w akwarjum, podczas gdy jej towarzyszki zachowywały się spokojnie. Po pewnym czasie **organizm został zupełnie zniszczony. Doświadczenie to odbiło się specjalnie na układzie chrząstkowym, który został zniszczony.**

Lekarze wiedeńscy przypuszczają, że **doświadczenia te będą miały znaczenie dla medycyny i chirurgji.**

Sztuka w życiu codziennem.

KONKURS NA WZORY OZDOBNYCH TELEGRAMÓW.

gratulacyjnych, kondolencyjnych, imieninowych i jubileuszowych.

Towarzystwo **Czytelni Ludowych w Poznaniu** ogłasza Konkurs na wzory ozdobnych **telegramów gratulacyjnych, kondolencyjnych, imieninowych, jubileuszowych itp., wyznaczając trzy nagrody,** a to: **1-sza 100 złotych, 2-go 50 złotych, 3-cia 25 złotych,** z tem, że reszty nienagrodzonych zastrzega sobie T. C. L. **kupno nadto 7 projektów po cenie 15 zł.**

Treść: Allegoryczna, historyczna, ornamentyka, motywy sztuki stosowanej z wyłączeniem futuryzmu i kubizmu. Format od 25 razy 30 do 30 razy 40 cm. We wzór musi być włączony odznaczający się napis Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu. Wzory i nazwiska autorów z godłem należy przysyłać pod adresem: **Tow. Czytelni Ludowych w Poznaniu, pl. Wolności 18 do dnia 19 grudnia 1924 włącznie. Jury odbędzie się dnia 20 grudnia br.**

mja wieńczyła Sienkiewicza, nie było jeszcze państwa polskiego. Tak tedy zarówno w latach poniżenia, jak i triumfu, Szwecja dała wyraz swej sympantji i uznania dla utalentowanego narodu polskiego.

Artykuł ów, obejmujący poza tem obszerną ocenę twórczości Reymonta, powtórzyło wiele pism prowincjonalnych.

„Stockholms Dagblad" nazywa Reymonta wielkim epikiem nowoczesnym. Literatura polska ma dwa wybitnie narodowe dzieła: „Pana Tadeusza" i „Chłopów". Jest to z krwi i kości epopea polska, którą porównują niektórzy do Homera. Już samo zastosowanie tego miernika wskazuje, jak wysoko ceniona jest sztuka Reymonta.

„Dagens Nyheter" zestawia Reymonta z Dun'em i Hamsun'em. U Duna są reminiscencje starożytnych tragedji historycznych, u Reymonta reminiscencje Homera i Hezyodosa. „Chłopi" są dziełem naturalistycznem i nowoczesnem. Jednakowoż podkładem ich jest homerycki heroizm i górnolotny idealizm. Reymont ma prawo do nagrody Nobla za to, że z codziennej często brudnej walki o byt, wydobywa najczystszy akord i nastraja go na ton nieprzepartego optymizmu życia. Jest to pomnik dla narodu, który cierpiał w łachmanach i głodował, a mimo to zwyciężał. Jest to epiczny hołd, złożony Polsce uciśnionej i zmartwychwstałej. Polsce nie zbrojnej i żądnej chwały, lecz pracującej przy pługu z umiłowaniem ziemi i pokoju. Z całem też zadowoleniem stwierdza ów dziennik, że ten tak prawdziwy przedstawiciel ludu polskiego otrzymał nagrodę Nobla.

Socjalistyczny „Social Demokraten" trochę się dąsa, że uwieńczono laurem Nobla historję jakiegoś tam chłopa, który może pisać nie umiał, a zapomniano o tylu tak potężnych piewcach robotnika fabrycznego. Mimo to jednak nie zaprzecza się, że nagroda Nobla dostała się w dobre ręce.

Stokholm. A. W.

(Dokończenie nastąpi).

Przesilenie gospodarcze w Polsce.

Zerwanie rokowań o likwidację strajku w przemyśle włókienniczym w Łodzi.

Łódź. (AW). Wczoraj odbyły się dwie narady w sprawie likwidacji strajku w przemyśle włókienniczym pod przewodnictwem generalnego inspektora pracy Klotta. Podczas narady **przemysłowcy oświadczyli, że nie mogą zgodzić się na podwyżki i nie uważają, by mogli zmienić swe stanowisko.**

Podczas konferencji z robotnikami wzywali robotnicy rząd do nacisku na kapitał.

Wobec niemożności dojścia do porozumienia, konferencje pojednawcze narazie przerwano.

Z raju komunistycznego.

Skazanie na śmierć b. oficera polskiego w Mińsku.

Wilno. (Tel. wł.). Najwyższy trybunał sądowy Białorusi sowieckiej, jak pisze „Sawieckaja Biełaruś", **skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie b. oficera wojsk polskich, Sablińskiego,** pochodzącego z miejscowości Łancewicze w pow. wileńskim. Sabliński w drodze powrotnej ze Smoleńska, gdzie bawił u krewnych, **pochwycony został na granicy przez straż bolszewicką i po dłuższem więzieniu w Witebsku stawał obecnie przed sądem bolszewickim, który zarzucił mu służbę wywiadowczą z ramienia ekspozytury wojskowej w Wilnie i skazał na karę śmierci.**

Białoruś sowiecka odmawia Litwie prawa do Wilna.

Wilno. (Tel. wł.). W miarę wzrostu czynników nacjonalistycznych **na Białorusi sowieckiej coraz silniejsze występują tam pretensje do Wilna, mimo zawartej umowy litewsko-sowieckiej z 1920 r.** Ostatni numer organu wszechbiałoruskiego centralnego komitetu „Sowieckaja Biełoruś", zamieszcza artykuł wstępny, w którym oświadcza, że

Litwa na pomoc Rosji sowieckiej w sprawie swych pretensji do Wilna liczyć nie może, gdyż jedyne prawa do Wilna i Wileńszczyzny ma lud białoruski.

Dopóki lud białoruski był politycznie biernym, Litwa mogła powoływać się na „prawa historyczne". Obecnie sytuacja zmieniła się zasadniczo... „Zamiast kułacko-księdzowskiej Litwy na widownię wysuwa się nowy czynnik masy pracującej Białorusi zachodniej". Wreszcie „Sowieckaja Biełoruś" zaznacza, że **„Litwa ani w drodze orężnej walki od silnej Polski Wilna nie wywie, ani też nie zdobędzie go na drodze dyplomatycznej.** Tego można być pewnym. Prawdę tę po trochu zaczynają rozumieć sami politycy litewscy. Daje się już zauważyć wśród nich rozczarowanie i smutek z powodu rozwianych nadziei".

Spór białorusko-litewski bardzo przypomina przysłowiową kłótnię o skórę niedźwiedzia, który zdrów i silny niejednemu kundlowi i niejednemu myśliwemu, który na jego skórę reflektuje, poprzetrąca żebra.

Odkrycia i wynalazki

Jeszcze o fabrykacji „taniego" sztucznego złota.

Rezultaty, mniej więcej, pomyślne, które osiągnęli uczeni europejscy przy próbach **fabrykacji sztucznego złota,** drogą zamieniania nań żywego srebra, nie dają spokoju Amerykanom, przyzwyczajonym ostatnimi czasy do przodowania we wszystkich dziedzinach przed mieszkańcami „starego" świata.

To też, jak donoszą z **Nowego Jorku,** podjęte tam zostaną niebawem, za inicjatywą największego pisma technicznego w Stanach Zjednoczonych „Scientific American", próby, mające na celu **przerabianie żywego srebra na złoto.**

Za punkt wyjścia uczonym amerykańskim służyć mają metody niemieckiego uczonego prof. **Miethe,** któremu, jak wiadomo, udało się tą drogą zdobyć sztuczne złoto przed niedawnym czasem. Ze zwykłym sobie pospiechem zamierzają Amerykanie przeprowadzić swe doświadczenia, najdalej w ciągu dni 160.

Szczególna uwaga ma zostać przy nich zwrócona: **na dokładne obliczenie kosztów transformacji żywego** srebra na najszlachetniejszy z metali oraz na oznaczenie terminu, w którym

„świat stanie wobec niebezpieczeństwa fabrykacji taniego złota",

jak się wyraża odnośny komunikat.

I rzeczywiście, podobna fabrykacja sprowadziłaby rewolucję ekonomiczną, której skutków niepodobna sobie nawet w przybliżeniu wyobrazić!

ROZMAITOSCI.

OCIEMNIAŁY Z PRZYCZYNY „BOLSZEWIKÓW".

Niezmiernie przykry epizod rozegrał się w swoim czasie we wsi Magwi (w Lubelskiem) na prowizorycznej scenie teatru amatorskiego. Sekcja teatralna miejscowego Koła młodzieży wiejskiej wystawiła popularną sztukę propagandową pt. „Bolszewicy" z wszelkiemi akcesorjami, a m. in. z prawdziwem strzelaniem z prawdziwych karabinów.

Wśród biorących udział w przedstawieniu amatorów grał jedną z ról niejaki Józef Kycia, młody człowiek, ciemny na jedno oko. W momencie, gdy sztuka wymaga strzelania z karabinów, drugi amator Jan Kamala **strzelił tak nieostrożnie, że trafił Kycię w zdrowe oko, powodując ciężkie obrażenie oka i oczodołu.**

Po sześciomiesięcznej kuracji w szpitalu Jana Bożego w Lublinie, Kycia **wzroku nie odzyskał, tracąc całkowicie drugie oko. Młody człowiek został ociemniałym kaleką bez żadnych środków do życia.**

RADJO WYBAWIŁO Z KRYMINAŁU.

Niedawno odbył się w więzieniu we Filadelfji koncert więźniów. Ponieważ w pobliżu ustawiony był aparat odbiorczy radjo, przeto tysiące Amerykanów miało sposobność podziwiać koncertujących więźniów. Jeden z nich potrafił swym pięknym głosem do tego stopnia zachwycić słuchaczy, że zaraz po koncercie setki telefonów zwróciło się do gubernatora Pensylwanji z prośbą o ułaskawienie więźnia. Gubernator przychylił się do prośby obywateli i darował skazańcowi resztę kary.

BAR NA SAMOLOCIE.

W Anglji buduje się nowy typ samolotu dwuskrzydłowego, o sile 1500 koni mech., w którym znajdzie pomieszczenie 24 pasażerów. Dla nich będzie urządzony wspaniały salon i bar. Samoloty kursować będą na linji Londyn-Paryż.

SZCZĘŚLIWY MINISTER.

Angielski minister handlu, Sir Philipp Lloyd Greame, odziedziczył po swej żonie miljonowy spadek. **Musi** jednak przedtem spełnić jeden warunek: zmienić nazwisko na Cunlif-Lister. Spadkobierca lord Masham dorobił się majątku na mydle i dlatego może kazał zięciowi przemyślić nazwisko. Ktoby jednak z „ideowców" zastanawiał się dłużej nad tem, czy zmienić firmę, tembardziej, jeżeli idea wciela się w... **miljony.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Środa: „Spadkobiercy“.
Czwartek: „Krzyżacy“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“.

Środa: „Marjetta“.
Czwartek: „Marjetta“.
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota popoł.: „Marjetta“ — wieczorem: „Hrabina Marica“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Środa: „Wstydliwy hulaka“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Promień: Ossi Osvalda w komedji **„W noc poślubną“.**
Reduta: „Miasto rozkoszy“, dramat erotyczny w 10 aktach.
Sztuka: „Królowa niewolników“; dramat w 12 aktach.
Uciecha i Zachęta: „Tragedja domu Habsburgów“, film rewelacyjny, 2 serje, 14 aktów, w roli gł. Marja Korda.
Wanda: „Ta, która nie tańczy“, dramat życiowy w 6 aktach.
Warszawa: „Quo vadis“ w 7 aktach. II-ga i ostatnia serja.

Z KLUBU NARODOWEGO. W sobotę dnia 6 grudnia br. o godz. 5 i pół popołudniu odbędzie się w sali Towarzystwa Rolniczego przy Placu Szczepańskim 8, odczyt p. posła prof. Wł. Konopczyńskiego pt. „Sprawa rewizji konstytucji“. — Wstęp dla członków Klubu Narodowego i wprowadzonych przez nich za zgodą przewodniczącego gości.

WZROST DROŻYZNY W LISTOPADZIE. Komisja lokalna dla badania zmian kosztów utrzymania przy województwie stwierdziła na posiedzeniu w dniu 2 grudnia br. odbytem, iż koszta utrzymania rodzin pracowniczych wzrosły w miesiącu listopadzie br. o 4.27 proc.

ZNIŻKA CEN MĄKI NA KRAK. RYNKU ZBOŻOWYM W ostatnich dniach zaznaczyła się na krak. rynku zbożowym wydatna zniżka cen mąki. Przeciętna cena 100 kg. 65 proc. mąki żytniej wynosi 36.50 do 37 zł, podczas gdy do niedawna wahała się między 39 a 40 zł. W dniu wczorajszym biura aprowizacyjne magistratu krak. otrzymały liczne propozycje na kupno mąki chlebowej po cenie 36 do 37 zł za 100 kg. Również proponowano magistratowi kupno mąki amerykańskiej po 55 zł za 100 kg oraz najładniejszej mąki rumuńskiej po 56 zł za 100 kg. Wobec spadku cen mąki oczekiwać również należy wydatnego potanienia pieczywa.

KONSULAT CZECHOSŁOWACKI W KRAKOWIE komunikuje, iż opłaty wizowe przyjmuje tylko w walucie polskiej.

ZAKRES DZIAŁANIA WIZYTATORÓW SZKOLNYCH Jak się dowiadujemy, mianowanemu niedawno wizytatorowi szkolnemu dyr. gimn. w Nowym Targu, Jakóbowi Zachemskiemu powierzono następujące gimnazja państwowe: w Mielcu, w Nowym Sączu (I.), w Chrzanowie, w Gorlicach, w Nowym Targu, w Tarnowie (I.), w Bochni, w Brzesku, w Wieliczce, w Myślenicach oraz w Krakowie (I, II, III, VI). Z gimnazjów prywatnych: Dąbrowa koło Tarnowa, Grybów, Kraków (XX. Misjonarze), pryw. żeń. im. Heleny Kaplińskiej, gimn. XX. Salezjanów), Nowy Sącz (żeńskie), Tarnów (im. Orzeszkowej), Oświęcim (koedukacyjne miejskie), Ropczyce (męskie I.) oraz Wieliczka (żeńskie).

W miesiącu styczniu nastąpi nowy przydział zakładów szkolnych wizytatorom po zamianowaniu nowego wizytatora. Na okręg krakowski urzęduje w kuratorjum szkolnem trzech wizytatorów (1 vacat) dla gimnazjów, dwu dla szkół powszechnych, jeden dla szkół dokształcających i jeden dla seminarjów nauczycielskich. Nadto zastępca kuratora naczelnik wydz. prezydjalnego kuratorjum, dr Pollak, ma prawo wizytowania wszystkich zakładów szkolnych w całym okręgu.

ROZMOWY TELEFONICZNE Z AUSTRJĄ. Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie ogłasza: Z dniem 1 grudnia br. zaprowadza się w dozwolonych relacjach w ruchu telefonicznym z Austrją wezwanie pewnych osób do rozmów telefonicznych (avis d'appel telephonique), t. zn. zgłaszający rozmowę wymienia nazwisko osoby, z którą życzy sobie mówić. Wezwanie jest ważne do godziny 12 następnego dnia. Opłata za wezwanie jeset jednolitą i wynosi bez względu na rodzaj zgłoszonej rozmowy 1 fr. 50 ct.

ZAKAZ WYKONYWANIA ROBÓT ZIEMNYCH W PORZE ZIMOWEJ. Magistrat wydał rozporządzenie, zakazujące wykonywania robót ziemnych na ulicach, chodnikach i placach miasta w miesiącach zimowych, tj. w czasie od 15 listopada do 1 marca, a to celem należytego utrzymania nawierzchni ulic i chodników. Przekraczający przepisy tego rozporządzenia karani będą w myśl obowiązujących przepisów.

WNOSZENIE PODAŃ O ULGI CŁOWE. Wobec coraz częściej zdarzającego się składania podań o ulgi cłowe w sposób, nieodpowiadający przepisom Ministerstwa, przypomina Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie osobom interesowanym odnośne przepisy.

Podania w 2 egzemplarzach, adresowane do Ministerstwa Skarbu, Departament ceł przez Ministerstwo przemysłu i handlu, Departament III, kierowane do Ministerstwa przemysłu i handlu za pośrednictwem Izby handlowej i przemysłowej, winny zawierać wykaz maszyn, wzgl. surowców, wagę maszyn (każdej poszczególnie), wzgl. surowców, oraz siedzibę właściwego Urzędu celnego. Do podań załączyć należy faktury, wzgl. potwierdzenia zamówień lub oferty zagraniczne, rysunki lub fotografje, a przy sprowadzaniu surowców, wzgl. półfabrykatów, odpowiednie zaświadczenie Izby handlowej i przemysłowej.

W wypadkach, gdy towar, który ma z ulg celnych korzystać, został już oclony, należy bez względu na to, czy podanie do Ministerstwa zostało już wniesione, w terminie najpóźniej do dnia 30 od daty oclenia, wysokość wypłaconego cła reklamować w Urzędzie celnym.

Podania o prolongatę uzyskanego zezwolenia na zastosowanie ulgi celnej wnosić należy do Ministerstwa przemysłu i handlu. Opłata stemplowa wynosi od pierwszego egzemplarza podania 2 zł, od drugiego egzemplarza i od załączników po 40 gr. Następna korespondencja opłaca stempel po 40 gr.

O ZNIŻENIE OPŁAT AKADEMICKICH. Dnia 28 listopada odbyło się na Uniwersytecie Jag., zwołane przez Komitet zniżenia opłat akademickich zebranie informacyjne przedstawicieli akademickich organizacyj ideowowychowawczych, kół naukowych i Centrali Bratnich Pomocy, które opowiedziało się za planem działania przedstawionym przez prezesa Komitetu kol. Kotyzę.

SKANDALICZNE STOSUNKI POCZTOWE. Mieszkańcy nowo wybudowanej kamienicy P. K. O. przy ul. Librowszczyzna odnieśli się do naszej redakcji ze skargą, że otrzymują pocztę stale dopiero o godz. 1 lub 2 popoł. O tej porze listonosz dochodzi dopiero do kamienicy, chociaż przechodzi już koło niej rano o gdz. 9, ale uważa za stosowne obejść najpierw flegmatycznym krokiem ul. Zyblikiewicza i na końcu uszczęśliwić dom P. K. O. Ze względu na to, że mieszka tam szereg ludzi, dla których rzeczą bardzo ważną jest wczesne otrzymanie poczty, przeto odnosimy się do odpowiedzialnych czynników, aby nakazał listonoszom o godz. 9 najpierw odwiedzić kamienicę P. K. O. a dopiero potem dalsze, gdyż ten porządek jest wskazany chociażby tylko na kierunek drogi, jaki rano listonosz z gmachu poczty odbywa.

DRĘCZENIE DROBIU. Stwierdzono, że handlarze wzgl. włościanie, sprzedający drób na tutejszych placach targowych, obchodzą się z drobiem w sposób okrutny i nieludzki, co wywołuje publiczne zgorszenie. Celem zapewnienia ochrony drobiu przed dręczeniem, odniósł się magistrat do policji oraz polecił komisarjatowi targowemu, aby zwracał baczniejszą uwagę na sposób obchodzenia się z drobiem przy sprzedaży na placach targowych i donosił winnych celem ukarania.

Z PLACÓW TARGOWYCH. Podczas wczorajszego targu dowóz zboża i siana na Rynku kleparskim był obfity. Ceny pozostały niezmienione; jedynie mąka wykazywała tendencję zniżkową. Również na Rynku głównym dowóz artykułów spożywczych był dostatni. Szczególnie dowieziono wielką ilość drobiu, cena którego cośkolwiek się obniżyła. Ceny nabiału utrzymywały się na poziomie poprzedniego targu. Jedynie na placu Szczepańskim dowóz jarzyn i ziemniaków był bardzo słaby.

O MATERJAŁY DO WOJNY ŚWIATOWEJ. Wobec wielkiego znaczenia, jakie dla historji posiadają wszelkie źródła pamiętnikarskie jako bezpośrednie świadectwa naocznych świadków wielkich wydarzeń, Wojskowy Instytut naukowo-wydawniczy (Warszawa-Zamek) zajmując się zbieraniem i wykorzystywaniem materjałów odnoszących się do historji wojen, zwraca się do wszystkich osób, posiadających pamiętniki i wszelkiego rodzaju notatki osobiste, dotyczące wypadków związanych z wojną światową, a w szczególności z formacjami polskiemi, biorącemi udział w wojnie światowej oraz pierwszą wojną polską 1919-1920 r. z prośbą o łaskawe wypożyczenie względnie złożenie w depozycie tych materjałów Instytutowi. Najlepsze z nich Instytut w porozumieniu z autorem lub właścicielem ogłosi drukiem.

PRZEDŁUŻENIE WYSTAWY DROBIU W KRAKOWIE. Wczoraj w dalszym ciągu wystawa drobiu, gołębi, ptactwa śpiewającego, królików i psów zwiedzana była tłumnie przez krak. publiczność i zakłady szkolne, dla których zarząd wystawy zniżył cenę wstępu na 25 groszy od osoby przy zwiedzaniu wystawy w grupach. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie wystawą komitet przedłużył termin jej zamknięcia o jeden dzień, tj. do dzisiaj do godziny 7 wieczór (środa).

Poniżej podajemy dalszy ciąg ważniejszych nagród: Gołębie polskie lotne długodzióbe: puhar prof. dra Marchlewskiego — J. Stupnicki; dyplom honorowy Tow. H. D. K. J. Stupicki; medal złoty prof. Popka — S. Zając; srebrny T. H. G. W. — inż. Reich. Zagraniczne rozmaite: dyplom honorowy T. H. D. K. — Salamon i Jarmakowski; medal złoty — Zieliński; srebrny — Sarna i G. Szaszkiewicz; dyplom uznania — Salamon. Gołębie krótkodzióbe: dyplom honorowy T. H. D. K. — Szaszkiewicz; medal złoty — dr Bryliński; srebrny — Kołodziej i Bryliński; dyplom uznania — Kołodziej i Szaszkiewicz. Gołębie opasowe: dyplom honorowy T. H. D. K. — dr Berski; medal złoty — dr Berski; srebrny Podsadecki: list pochwalny — Korolewicz.

Króliki: medal złoty T. H. D. K. — Rettig: srebrny — Rettig; dyplom uznania — Rettig i Czerwińska. Indyki: medal srebrny — Wimmerowa; dyplom uznania — Głowińska. Gęsi: medal złoty T. H. D. Warszawa — Czerwińska; srebrny T. H. D. Kraków — Wimmerowa i T. H. D. Lwów Schnidtowa. Kury: dyplom honorowy T. H. D. K. — Czerwińska i medal srebrny plus 350 zł; medal złoty T. H. D. K. Wimmerowa; srebrny T. H. D. Lwów — Schmidtowa i Solarzowa; T. H. D. Warszawa — Głowińska: T. H. D. Kraków — zakład Ks. Salezjanów i Opatz; medal bronzowy Michałowska i prof. Marchlewska. Kanarki: medal złoty duży — A. Bartoniczek: A. Deresiewicz: J. Wąsowicz; St. Zając: srebrny duży — Apro Józef; St. Mroziński; Jan Juśkiewicz; Antas Filip; bronzowy — Fr. Grabowski i Fr. Maciejczyk.

KRADZIEŻ GOŁĘBI POCZTOWYCH Z SALI WYSTAWOWEJ. Jakiś nieznany sprawca skradł w nocy z niedzieli na poniedziałek ze sali wystawowej w Domu Żołnierza Polskiego przy ul. Mogilskiej 8 gołębi pocztowych ze znakami: orzeł polski i cyframi 23a, 36.

POŻAR W KAWIARNI. Wczoraj wieczorem wybuchł pożar w kawiarni „Astorja“ przy plantach Dietlowskich, który powstał wskutek porzucenia zapałki przez służbę na rzeczy łatwo zapalne, jak benzyna, wosk itp. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności pastwą płomieni padły tylko firanki w jednej z sal. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem straży pożarnej.

AMATOR PERSKICH BARANKÓW. Do właściciela składu futer Arona Singera przy ul. Grodzkiej przybył nieznany mu mężczyzna celem nabycia perskich baranków. W pewnym momencie osobnik ów skorzystał z nieuwagi właściciela składu i schował pod palto 20 sztuk perskich baranków, wartości 1000 zł. Po chwili jednak, gdy osobnik z łupem chciał opuścić lokal, właściciel spostrzegł kradzież i skradziony materjał zdołał od złodzieja odebrać; złodziejowi jednak udało się bezkarnie umknąć.

BEDNARZ W ROLI URZĘDNIKA MIEJSKIEGO. Niejaki Andrzej Łazarski z zawodu bednarz, który widocznie chciał się na obecny czas postu w łatwy sposób zaopatrzyć w śledzie, podszył się w piórka urzędnika magistrackiego i w tym charakterze dokonał rewizji w jednym ze składów śledzi na Kazimierzu. Sztuczka się jednak nie udała, gdyż „urzędnik“ został zdemaskowany i aresztowany.

UCIECZKA 4 ARESZTANTÓW Z WIĘZIENIA. We wrześniu br. zbiegł z więzienia w N. Sączu niejaki Antoni Baran wraz z 3 towarzyszami. Ucieczki dokonali w sposób sensacyjny, albowiem uciekli przez komin. W tych dniach udało się policji krakowskiej aresztować Barana w chwili, gdy się wałęsał po plantach krakowskich.

ZBIEGŁ Z ZAKŁADU DRA BUJWIDA. Przed kilkoma dniami zbiegł z zakładu dra Bujwida Stanisław Skalski, pacjent, 8 lat liczący, rodem z N. Sącza i dotychczas nie powrócił.

Z OPERETKI „NOWOŚCI“, Rajska. Dziś we środę i jutro we czwartek po cenach całkiem zniżonych „Marjetta“. W sobotę premjera „Hrabina Marica“ Kalmana, operetka ta obecnie jest sensacją na wszystkich europejskich scenach. Prześliczna muzyka, interesujące libretto czynią operetkę tą napopularniejszą i wszędzie stanowi „clou“ sezonu. Główne role kreują pp. Kramerówna (Marica), Wesołowski, Pilarski (junjor), Cybulski, Berski i Rewski. Reżyseruje dyr. Pilarski. Dyryguje St. Miszczak. Nowa wystawa. Prześliczne tualety damskie według najnowszych wzorów paryskich. Oryginalne kostjumy węgierskie. Dekoracje pendzla art. malarza Gerlacha.

Proces karny przeciw Wandzlowi dobiega końca.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się odczytaniem odpowiedzi znawców na dodatkowe zadane im pytania, poczem znawcy udzielali jeszcze wyjaśnień swego orzeczenia. W szczególności **ustalili znawcy, że wpłacona przez oskarżonego na kapitał zakładowy suma ogólna w przeliczeniu na dolary wynosi około 42.000 dol., brakująca za tem kwota, o której sprzeniewierzenie akt oskarżenia obwinia Wandzla wynosi 81.500 dol.** Szkoda wyrządzona Bankowi przez sprzedawanie mu przez Wandzla dolarów na II. emisję po wyższym kursie wynosi wedle obliczenia znawców 13.668.200 Mkp.

Następnie przesłuchał Trybunał świadka **Marcinkową** oraz Helenę **Spratkową,** siostrę oskarżonego, świadkowie ci jednak nic nowego do sprawy nie wnieśli, albowiem o faktach dla oskarżenia względnie obrony stanowczych nie mieli żadnych bezpośrednich wiadomości, a jedynie informacje ich o sprawie były czerpane od oskarżonego lub jego rodziny.

Ponieważ oskarżony bronił się, że w śledztwie zeznania jego były zupełnie inaczej protokołowane niż on je składał, przesłuchał Trybunał na wniosek zgodny prokuratora i strony interesowanej sędziego s. o. **Księskiego** oraz aplikanta dra **Bendtkego** na okoliczność, w jaki sposób odbywało się przesłuchiwanie oskarżonego w śledztwie, a świadkowie ci zupełnie stanowczo stwierdzili, że przesłuchiwanie odbywało się wedle przepisów ustawy, protokół dyktował sędzia śledczy protokolantowi głośno w obecności oskarżonego, wszystkie poprawki oskarżonego zostały uwzględnione, a sam oskarżony obeznawszy się dokładnie z treścią każdego protokołu potwierdzał ją uwagą „tak zeznałem“ oraz własnoręcznym podpisem. Zeznania tych świadków, które oskarżony z właściwym mu cynizmem negował, wywołały zrozumiałą sensację.

Następnie przewodniczący Trybunału ogłosił **zamknięcie postępowania dowodowego** i oddał głos oskarżycielowi publicznemu. Prokurator dr **Schwarz** wygłosił dłuższe przemówienie, w którem **roztrząsając wyniki postępowania dowodowego, wykazywał uzasadnienie oskarżenia i w końcu oświadczył, że popiera oskarżenie w całej rozciągłości.**

Po prokuratorze przemawiał zastępca poszkodowanych adwokat dr **Ujejski, wykazując z powołaniem się na zeznania świadków oraz zaprodukowane przy rozprawie dokumenty winę oskarżonego, rozprawiając się równocześnie z jego obroną. Dr Ujejski przedstawił zwięźle cały stan faktyczny sprawy, przedstawił całą historję działalności oskarżonego w Ameryce, działalność oskarżonego przy założeniu Banku, tudzież przez cały czas istnienia Banku aż do chwili aaresztowania oskarżonego.** W końcu zgłosił adwokat dr **Ujejski rozszczenie odszkodowawcze imieniem zastąpionych przez siebie 112 akcjonarjuszy amerykańskich na sumę 58.000 dol., składając równocześnie szczegółowe obliczenie odszkodowania do aktów sądowych.**

Przemówienie swoje zakończył mecenas Ujejski następującemi słowami: **Jako zastępca poszkodowanych poczuwam się do obowiązku złożyć jeszcze wobec Wysokiego Trybunału nroczyste zapewnienie, że słowa potępienia dla oskarżonego, które padły na rozprawie z ust poszkodowanych, słuchanych jako świadków, nie zrodziły się bynajmniej z nienawiści, lecz były to słowa szczerej prawdy. Ludzi ci prości nie składali swych zeznań w wyszukane frazesy stylu, mówili oni swym prostym i szczerym językiem, wedle swej najlepszej wiedzy i sumienia. Nie przyszli też do sądu, by wołać o zemstę, albowiem powoduje nimi ni emściwość dla oskarżonego, lecz żal za zaprzepaszczenie owoców pracy długich lat. Czekają oni ze spokojem sprawiedliwego wyroku, który stanowić ma ekspijację za nadużycie przez oskarżonego wzniosłych haseł patrjotycznych, wyroku, któryby przywrócił im wiarę w sprawiedliwość.**

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z SOKOŁA. Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Krakowie przystępuje w bieżącym sezonie zimowym do zorganizowania Sekcji narciarskiej i łyżwiarskiej. Zgłoszenia do Sekcji przyjmuje się codziennie w kancelarji Sokoła w godzinach wieczornych. Przy odpowiedniej ilości zgłoszonych członków do Sekcji narciarskiej organizuje Sokół w czasie świąt Bożego narodzenia kurs narciarski w Zakopanem. Na torze ślizgawkowym na boisku Sokoła, który powiększono w tem roku do wielkości podwójnej udzielać się będzie nauki jazdy zwykłej i sztucznej.

W piątek dnia 5 grudnia br. o godz. 5 popołudniu odbędzie się w Sokole krakowskim uroczystość św. Mikołaja dla młodzieży ćwiczącej się w Sokole. Na program prócz zjawienia się św. Mikołaja w otoczeniu aniołów odbędą się ćwiczenia obrazowe dziewcząt i chłopców w takt muzyki. Nadto członkowie grona nauczycielskiego przeprowadzą z ogółem przybyłej młodzieży różne gry i zabawy. Do ćwiczeń przygrywać będzie orkiestra. Dary przeznaczone dla dzieci przyjmuje kancelarja Sokoła do dnia 4 grudnia w godzinach od 6 do 8 wieczór. Dary zaopatrzone być muszą imieniem i nazwiskiem dziecka, któremu dar ma być wręczony. Wstęp dla dorosłych 1 zł, dla młodzieży bez wyjątku 50 groszy.

EGZAMIN POPRAWCZY tych eksternów, którzy składali egz. dojrzałości w jesieni 1924 w Seminarjum naucz. męskiem w Krakowie i otrzymali pozwolenie poprawienia noty z jednego przedmiotu, odbędzie się dnia 9 lutego 1925. Zgłoszenie w Dyrekcji pisemnie lub ustnie do 31 stycznia 1925 r.

ZWIĄZEK OKRĘG. T. S. L. W BRZESZCZACH zwołuje na dzień 7 grudnia br. I. Zjazd powiatowy T. S. L. dla okręgu zatorskiego, który odbędzie się w Zatorze w sali Rady miejskiej o godz. 12 w południe. Konieczną jest obecność delegatów Kół T. S. L., Grona nauczycielskiego, jakoteż i przedstawicieli Urzędów gminnych z powyższego okręgu.

ŚW. MIKOŁAJ zgłosił do akademickiego Koła T. S. L. gotowość odwiedzenia dzieci w Krakowie w dniu 5 i 6 grudnia, o ile przedtem rodzice zgłoszą chęć przyjęcia Go i ułatwienia Mu odwiedzin. Adres: Akademickie Koło T. S. L., Dom Akademicki, ul. Jabłonowskich 10. II p. sala 39. od godz. 2 do 3 popołudniu.

ZEBRANIE NAUCZYCIELSTWA KRAKOWSKIEGO w sprawie rekursu o lata służby odbędzie się we czwartek 4 grudnia br. o godz. 5 w Stowarzyszeniu naucz. chrześc. narod. przy ul. Karmelickiej 32.

——xox——

RUCH WYDAWNICZY

SZOPKA HARCERSKA JERZEGO BRAUNA. Nakładem księgarni Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie wyszła w tych dniach „Szopka Harcerska", młodego i utalentowanego poety Jerzego Brauna, znanego w kołach małopolskich harcerzy. Szopka ta zapełnia lukę w naszych wydawnictwach, dając młodzieży sztukę do grania pełną życia i młodzieńczej werwy bez trudności technicznych połączonych z wystawą. Przez przeciąg trzech aktów snuje się przed oczami widza barwny i różnorodny obraz życia harcerskiego w polu, obozie, izbie harcerskiej, urozmaicony jędrnym humorem i osnuty tęczą młodzieńczych marzeń. Sztuka ta znajdzie wśród młodocianych amatorów-artystów z pewnością gorących zwolenników a u publiczności poklask i uznanie.

OSTATNI (48) NR. GAZETY ADMINISTRACJI I POLICJI PAŃSTWOWEJ zawiera cały szereg artykułów z dziedziny prawa, administracji, samorządu i policji. Na specjalną uwagę zasługują artykuły: Prof. Stanisława Kutrzeby: Konwencja polsko-niemiecka z 30 sierpnia 1924 r. w sprawie obywatelstwa i opcji; dr Włodzimierza Dąbrowskiego: Drogi rozwoju samorządu województwa śląskiego; prof. dr A. Mogilnickiego: Przegląd cywilny w procesie karnym; dr Józefa Torwińskiego: Policja obyczajowa. Na wstępie Gazety Admin. i Pol. Państw. zamieszcza życiorys i portret ministra spraw wewnętrznych C. Ratajskiego. Stałe działy. W dziale literatura i sztuka powieść Wacława Sieroszewskiego i bajka Benedykta Hertza.

——oo——

ZE SREBRNEGO EKRANU.

WANDA. Niezbyt pociągający tytuł premjerowego obrazu „Wandy". Ta, która nie tańczy, zdaje się wróżyć, że obraz ten będzie bardzo słaby, rzeczywistość wykazuje jednak zupełnie co innego. Obraz ten jest wspaniale wyreżyserowaną tragedją serc i miłości. Matka odpychająca własne dziecko po latach, ukochany, który poślubia inną kobietę i tyle momentów smutnych z tego łez padołu. Jedyny bohater spokojny i wesoły to pies, budzący podziw wspaniałą tresurą. Jeżeli podkreślimy, że wyrazistości i czystości obrazów nie zarzucić nie można, a realistyczna gra całej obsady tej sztuki jest naprawdę godna ujrzenia, dojdziemy do ciekawej konkluzji, że nie zawsze reklama i tytuł zapewniają dobroć filmu. Wyświetlany dodatek **Otwarcie Igrzysk Olimpijskich** stanie się zapewne dla wielu sportowców jedyną sposobnością ujrzenia w Krakowie tych wielkich zapasów narodów.

AKCJA NA RZECZ NAJBIEDNIEJSZYCH!

Wielkie niespodzianki oczekują tego, kto nabędzie w **dn. 4 i 5 grudnia** na ulicach naszego miasta **„pudełko szczęścia"** na dzieła Sióstr Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej.

W każdem pudełku znajduje się przeszło **100 gr. wyborowych cukrów i czekolady** oraz co w 5-tem bon na cenne niespodzianki gwiazdkowe, w postaci: **maszyny do szycia, roweru, złotych i srebrnych zegarków, biżuterji, platerów, galanterji, kosmetyków** itd.

Cena pudełka — 1 zł.

Niespodzianki oglądać można we środę w oknie wystawowem u WP. **Truszkowskiego, Sukiennice 24 i w Bazarze krajowym.**

Pamiętajcie o „Czerwonym Krzyżu"

Swiat kobiet.

Kobieta-dzwonnik z katedry Notre Dame.

Mgła legend i podań. — Na szczycie wieży. — Kobieta-dzwonnik. — Opowiadanie pani Herbette. — Ciężar dzwonu. — Szatan na wieży.

Piękna katedra Notre Dame w Paryżu, której wieże od czterystu lat przeglądają się w nurtach Sekwany, owiana jest mgłą legend i podań. Od czasu zaś jak genjalny pisarz francuski opisał miłosną historję garbatego dzwonnika i cyganki Esmeraldy postać dzwonnika Notre Dame jest osobistością wysoce romantyczną.

Do siedziby dzwonnika, położonej między sławnemi figurami satyrów, chimer, djabłów i aniołów prowadzi 222 starych, trzeszczących schodów. I oto u celu wędrówki czeka zwiedzającego mała niespodzianka. Myślał, że spotka tam na górze starego dzwonnika z długą siwą brodą, a znajduje niestarą, **hożą i przystojną kobietę, pannę na wieży, strażniczkę trzech wielkich dzwonów.** Nazywa się ona **madame Herbette** i jest wnuczką bohatera opowieści Viktora Hugo. Pozywiązanie do dzwonów odziedziczyła pani Herbette po dziadku i ojcu i mówi i swych pupilach z tonem macierzyńskiej czułości w głosie.

„Wielki dzwon jest chory, stwierdza ze smutkiem. Gdy w niego lekko uderzyć wydaje zachrypnięty dźwięk, głos jego nie brzmi już tak pięknie i czysto, jak dawniej".

Uderza kluczem w dzwon, który wydaje prześliczny, srebrny dźwięk. Pani Herbette musi jednak wiedzieć co mówi. Według jej opowiadań przytoczonych w jednem z pism dzwon ma swoje kaprysy. Całymi miesiącami głos jego jest zmieniony. Trzeba umieć obchodzić się z nim i pielęgnować go. Została dzwonnikiem, bo tak chciała tradycja rodzinna, a odpowiednie obchodzenie się z dzwonem wymaga wielu lat praktyki i dzwonienia. Rzewny ton głosu pani Herbet te stanowi dziwny kontrast z rozmiarami dzwonu, ważącego 13.000 klg., o sercu wagi tysiąca kilogramów. Dzwon zwany „Bourdon de Notre dame" słyszeć można w rzadkich tylko okolicznościach. Ostatni raz rozbrzmiewały złowrogo jego potężne tony w 1914 r., kiedy Paryż zagrożony był nawałą niemiecką. Od tego czasu zamilkł i wydaje tylko lekkie westchnienie, gdy strażniczka uderzy weń zandzewiałem kluczem.

Do puszczenia w ruch dzwonu potrzeba ośmiu ludzi silnych. Władze kościelne chciały wprowadzić nowe urządzenia, które pozwoliłyby rozhuśtać dzwon zapomocą elektryczności, ale zamiaru tego zaniechano. Nie pozwala na to wiekowa tradycja.

Pani Herbette strzeże dzwonów od dwunastu lat. Była zupełnie młodą dziewczyną, gdy objęła to stanowisko, dziś ma lat trzydzieści. Lata młodości upłynęły jej w najbliższem sąsiedztwie kamiennego szatana, spoglądającego od wieków na piękny, bogaty, kokieteryjny z jednej strony, rozpustny z drugiej, tak wielki i głęboki Paryż — stolicę świata.

Z filatelji.

Włoskie znaczki pocztowe z r. jubileuszowego

Dzienniki rzymskie donoszą, że rząd włoski zamierza **dla upamiętnienia roku 1925,** na który przypada **jubileusz kościelny,** wydać **esrję nowych znaczków pocztowych** po 20, 30, 50 i 60 centissimów oraz po 2 i 5 Lr.

Przez cały przeciąg roku jubileuszowego będą sprzedawane te nowe znaczki po cenie 1 i pół większej, niż nominalna ich wartość. Przewyżka pieniężna, stąd wynikająca, zostanie przekazaną centralnemu komitetowi, zajmującemu się urządzeniem jubileuszu.

Na znaczkach jubileuszowych otworzone będą w sposób wielce artystyczny: cztery największe kościoły Rzymu, a mianowicie: św. Piotra, S. Maria Maggiore, św. Jana na Lateranie i św. Pawła za murami oraz sceny zamknięcia i otwarcia wrót jubileuszowych.

Malarstwo i rzeźba.

WYSTAWA WŁ. HOFMANA W PRADZE.

Z końcem listopada otwarto w salonie Topiza w Pradze wystawę dzieł artysty-malarza Własimila Hofmana, na którą złożyło się z górą pięćdziesiąt obrazów większych kompozycji, potretów, studjów i t. p. Z okazji wystawy przypominają pisma praskie, że artysta jest synem Czecha i Polki,, że jednak całą młodość przepędził w Krakowie w polskiem środowisku, uczęszczał do polskich szkół i jako uczeń Jacka Malczewskiego jest czystej krwi polskim malarzem. Prasa wspomina też o wpływie, jaki wywarł na młodego artystę Leon Gerome podczas studjów w Ecole des Beaux Arts w Paryżu.

GIEŁDA.

Kraków, 3 grudnia.

Na giełdzie efektów tendencja nieco silniejsza. Zapotrzebowanie również znaczniejsze, jednakże daje się odczuwać poważny brak towaru.

Na rynku dewizowym ruch większy przy zmiennej tendencji. Nowy Jork jak i gotówkowe dolary słabsze, natomiast bardzo mocny Zurych oraz Praga.

Na pogiełdziu bez zmiany.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Dolar 5.18; Nowy Jork 5.18 i trzy czwarte czek: Londyn 24.10—24.25; Amsterdam 209; Zurych 100.75—100.80; Wiedeń 7.34; Praga 15.77.

Akcje: (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Przemysłowy	0.32—0.34
Bank Hipoteczny	0.55
Ziemski Bank Kredytowy	0.15
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.33
Zieleniewski	10.70
H. Cegielski Poznań	0.51—0.53
Trzebinia żelazo	0.67
Górka	16.20
Siersza	5.25—5.40
Tepege	2.65—2.70
Polska Nafta	0.64—0.66
Elektrownia Siersza	0.25
Krakus	0.73—0.75
Chodorów	5.40—5.50
Chybie	6.60—6.70

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Nobel 1.75—1.80; Nafta Krosno 0.28; Jaworzno 16.25 pł. bez transakcyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 5.00; Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.00: H. Cegielski Poznań 0.52; Parowozy 0.32. Starachowice 1.95; Zieleniewski 10.15; Żyrardów 21.00;

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Bank Hipoteczny 8.7; Siersza Górnicza 75; Silesja 18; Fanto 275; Galicja 1480; Lumen 12.5. Nafta 217; Schodnica 260; Karpaty 212.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

PROJEKTY SANACYJNE DLA WOJEWODZTW WSCHODNICH.

Warszawa. (AW). **PP. Grabski i Thugutt odbyli konferencję z byłym namiestnikiem Galicji, p. Michałem Bobrzyńskim,** zasięgając jego opinji co do przygotowanych **projektów sanacyjnych dla województw wschodnich.**

Warszawa. (AW). „Kurjer Warszawski" donosi, że w rządzie **dojrzewa projekt wznowienia komisji rzeczoznawców dla spraw kresowych** w zmienionym składzie. Do komisji ma być powołany m. in. p. Michał Bobrzyński.

DZIŚ NASTĄPI OTWARCIE PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.

Londyn. (PAT.) 2 bm. Parlament w nowym składzie odbędzie dziś posiedzenie. Na porządku dziennym **wybór przewodniczącego Izby gmin.** Na stanowisko to przesądzony jest jak się zdaje **ponowny wybór Whitleya.** Deputowani złożą przysięgę w środę 3 bm.

Uroczystość otwarcia przez króla rozpocznie **będzie mową tronową, a nastąpi we wtorek 9 grudnia.** W kołach parlamentu oczekują, że **mowa królewska będzie bardziej niż zwykle wyczerpująca i skreśli w ogólnych zarysach program polityczny rządu na rok 1925.**

STRASZNY HURAGAN PRZESZEDŁ NAD NICEĄ.

Nicea. (PAT.) Nad miastem przeszedł **straszny huragan, wyrywając z korzeniami drzewa, waląc mury i czyniąc znaczne uszkodzenia w wielu budynkach.** Straty materjalne są bardzo znaczne. Podczas huraganu **70 osób odniosło rany.**

Z tajemnic Warszawy

Aresztowanie księcia Szuwałowa

„Niebieski ptak“ trudniący się defraudacjami szantażem i oszustwem.

Warszawa, 2 grudnia.

Od dłuższego czasu lwem niektórych arystokratycznych salonów warszawskich był rosyjski emigrant, **Włodzimierz Szuwałow.** Młody, 33-letni, wysoki blondyn,

zawsze elegancko ubrany, o wytwornych ruchach, przyjmowany był wszędzie z otwartemi rękoma.

Każdy bowiem, kto był w Petersburgu, pamiętał otwarte naoścież gościnne salony książąt Szuwałowych.

Bywalcy owych salonów bardzo chętnie otwierali swe podwoje, by choć **częściowo zrewanżować się przed jednym z ostatnich, jakoby potomków rodu Szuwałowych, którego wszyscy tytułowali księciem.** Rosyjski emigrant-arystokrata, Włodzimierz Szuwałow, sam też **dość chętnie wspominając o książęcym rodzie Szuwałowych, podkreślał zawsze w rozmowie, iż minęły czasy sybarytyzmu i arystokratyzmu i że trzeba się garnąć wszystkim do pracy.** Książę opowiadał o udziałach swych w rozmaitych przedsiębiorstwach krajowych i zagranicznych, o

projektach stworzenia nowych placówek, do których potrzeba mu dzielnych i nieskrępowanych materjalnie ludzi.

W b. krótkim czasie **książę Szuwałow otrzymał moc rozmaitych ofert, przy których podawcy składali księciu większe lub mniejsze kaucje li czekali na posady.**

Tymczasem książę ogłosiwszy, iż wyjeżdża na kilka dni zagranicę w pilnych sprawach, **zniknął z horyzontu Warszawy i napróżno wyczekiwano jego powrotu i intratnych posad w jego przedsiębiorstwach.**

Ostatniemi czasy **alarmujące wieści poczęły nadchodzić z Brześcia, Łunińca i wogóle z kresów o popełnionych tam defraudacjach, oszustwach przez rzekomego księcia Szuwałowa.**

Po dłuższych i bardzo energicznych poszukiwaniach, po rozmaitych spelunkach nocnych i melinach, **księcia odnaleziono wreszcie onegdajszej nocy w hotelu „Sport“** przy ulicy Nowosenatorskiej, u swego dobrego, znajomego księcia G-wa.

Jak się okazuje **„książę“ Szuwałow ukrywał się przez czas dłuższy w Centralnej łaźni,** gdzie stale na noc przebywał w pokoju Nr 60 i **dawał codzień ogłoszenia w pismach, iż na wykończenie bardzo popłatnego przedsiębiorstwa szuka większej pożyczki na bardzo duży procent.**

Szuwałow, jak ustalonem zostało, faktycznie pochodzi z Petersburga, gdzie się urodził i po pewnych studjach na uniwersytecie, wstąpił do szkoły junkierskiej.

Po wybuchu wojny europejskiej wstąpił jako podporucznik do armji carskiej i był na froncie. Po opanowaniu Petersburga przez bolszewików **wstąpił do czerwonej armji, skąd przerzucił się na polski front i wstąpił na ochotnika do Bałachowicza, poczem internowany był w Strzałkowie.**

Posiadając jednak dużo sprytu **otrzymał wojskową posadę na kresach. Tu zdefraudował większą, powierzoną sobie sumę pieniędzy i zbiegł.**

Mając dobre świadectwa, **zaproponował swe usługi jako konfident policji politycznej, gdzie również próbował popełnić szantaż. Popełniał również nadużycia w urzędach w Brześciu, Łunińcu i in. miejscach,** skąd przeniósł się na bruk warszawski i oszukiwał w dalszym ciągu, aż go wreszcie **ujęto i odesłano do rozporządzenia władz sądowych w Brześciu.**

Rzeczy ciekawe.

Bitwa morska między rybakami angielskimi.

Z Londynu donoszą, że przy brzegach hrabstwa **Devon** stoczoną została ubiegłego tygodnia **formalna bitwa morska** między rybakami, pochodzącymi z przystani **Start,** i ich kolegami zawodowymi z **Brixhan.**

Rybacy ci oddawna już żyli w wielkiej nieprzyjaźni, pochodzącej z konkurencji, jaką sobie wzajemnie czynili przy połowie ryb morskich, który jest ich jedynym środkiem egzystencji.

Otóż, w ubiegłym tygodniu zdarzyło się pewnej nocy, że, zapewne skutkiem pomyłki, wpłynęła motorowa łódź rybacka z Brixhanu do przystani nieprzyjacielskiej w Start i została natychmiast zaatakowana przez miejscowych rybaków. Po silnej wymianie strzałów karabinowych rybacy miejscowi, mający za sobą przewagę liczebną, postanowili wziąć sztumem łódź nieprzyjacielską.

Rybaczka, nazwiskiem Ellen **Trout,** stanęła na czele atakujących, trzymając wielki nóż w ręku. Gdy jej łódź dotarła do motorówki nieprzyjacielskiej, przeskoczyła na jej pokład i, podczas gdy inni, atakujący rozprawiali się z rybakami z Brixhanu, ona swym wielkim nożem przecinała ich sieci.

Rezultatem walki było poranienie kilkunastu napadających i napadniętych oraz zniszczenie znacznej ilości sieci.

Sprawa tej niezwykłej „wojny w czasie pokoju“ znajdzie swój epilog, oczywiście, w sądzie.

Dzienniki angielskie notują przy tej sposobności, że wojownicza Ellen Trout jest ozdobioną brytyjskim krzyżem zasługi za waleczność. Zdobyła go ona w ten sposób, iż, znajdując się podczas wojny światowej w pobliżu miejsca, gdzie niemiecka łódź podwodna zatopiła pewien statek angielski, pospieszyła na ratunek rozbitkom z tego statku, mimo, że na jej małej łodzi żaglowej całą załogę stanowili: ona i chłopiec okrętowy i choć w pobliżu znajdowała się jeszcze łódź podwodna.

W hołdzie wielkim Polakom.

Nadrenja ku czci Sienkiewicza

Kolonja. (PAT). 30 z. m. odbył się tu wielki obchód ku czci Sienkiewicza, urządzony staraniem Towarzystwa polskiego w Nadrenji. W obchodzie wzięło udział przeszło 500 osób. Obecni byli konsul generalny Rozwadowski, konsulowie Francji, Belgji i Czechosłowacji, jakoteż delegaci kolonji rosyjskiej i czeskiej. Również przybyli z Westfalji przedstawiciel konsulatu w Essen, delegat polskiego związku zawodowego w Niemczech, Kołpacki i reprezentant prasy red. Kwiatkowski.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski

Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.